

przez wikarych, postanowiła, iż na utrzymanie płacić mają co roku wikarym: prepozyt 100 Złp., kustosz 100 Złp., kantor 100 Złp., kanonik łukowski 100 Złp., dziekan 42 Złp., scholastyk 20 Złp., kanonik tyt. P. Maryi na zamku 20 Złp., kanonik tyt. Św. Barbary 20 Złp., kanonik tyt. Św. Bartłomieja 16 Złp., kanonik tyt. P. Maryi na Burku 10 Złp. i kanonik fundi Książnice 100 Złp. razem więc rocznie 628 Złp.¹⁾ Przeciw uchwale wniósł kustosz imieniem własnem i niektórych kanoników protest do biskupa krakowskiego²⁾, lecz nie wiadomo nam, z jakim skutkiem. Zdaje się jednak, że uchwała kapituły się utrzymała, bo inne źródła późniejsze wykazują, iż kustosz datek ten wikarym uiszczzał, a nie płacili go: scholastyk, dziekan, kanonik P. Maryi na zamku, kanonik Św. Barbary, kanonik P. Maryi na Burku i kanonik Św. Bartłomieja.³⁾

Nadmienić należy, iż mieszkańcy wsi Zawady i Tarnowca dawali wikarym tarnowskim co roku 30 Złp. i 30 kapłonów z tytułu mszy św., odprawianych przez tychże wikarych w kościółku Św. Marcina w każdą niedzielę.⁴⁾

W roku 1663 za zezwoleniem kapituły większej sprzedali wikarzy „infirmarią“, o której mówiliśmy wyżej, za sumę 600 Złp. kanonikowi fundi Książnice tak, że pozostał im na cmentarzu kolegiaty tylko jeden dom, w którym mieszkali.⁵⁾

Mieli wreszcie wikarzy jedną altaryę w kolegiacie tarnowskiej, a mianowicie altaryę Św. Krzyża, lecz o niej pomówimy na innem miejscu.

11. Kościółek Panny Maryi na Burku.

Jednym z najstarszych kościółków tarnowskich jest kościółek Panny Maryi na Burku, skoro już w r. 1458 istniał i wcielono go do uposażenia wikaryuszy tarnowskich. Źródła miejscowe powiadają, że wybudowało go sześciu rolników z Wielkiego przedmieścia (Strusiny), nie podają jednak roku jego budowy.⁶⁾

Zdaniem naszym jest to pierwotny parafialny kościół tarnowski, który za czasów Spicymira stał w miejscu dzisiejszej katedry i w roku 1400 ustąpił miejsca pod budowę murowanego kościoła kolegiackiego. Za trafnością tego przypuszczenia zdają się przemawiać następujące względy:

Zważywszy na sposób budowy dzisiejszej katedry tarnowskiej widzimy, że przed jej rozpoczęciem dawny kościółek drewniany musiał być rozebrany i z placu budowy usunięty. Że zaś budowa nowego kościoła kilka lat trwać

¹⁾ Acta capitularia colleg. Tarnov. i Testis fide dignus. ²⁾ Acta capitularia colleg. Tarnov.

³⁾ Testis fide dignus etc. A. 1763. descriptus per Bl. Joś. Barezykiewicz. ⁴⁾ Acta capitularia.

⁵⁾ Compendium privileg. fund. erection. ecclesiae colleg. Tarnov.

musiała, a przez ten czas nie można się było obejść bez kościoła zwłaszcza, że wówczas drugiego domu Bożego w Tarnowie nie było, przeto Jan z Tarnowa kazał rozebrany kościółek ustawić we wsi Zabłociu tuż przy drodze, do zamku wiodącej, i tam to w tym kościółku P. Maryi „na Burku“, złożonym przez rolników, cieśli z wsi Wielkiego Przedmieścia, musiało się odprawiać nabożeństwo w czasie trwania budowy nowego kościoła kolegiackiego.

Nadto w owych czasach tak żywej wiary i wielkiej bogobojności nie byłby się nikt poważył materiału z domu Bożego użyć do innych celów, zwłaszcza, że zapotrzebowanie drzewa czy to na budulec, czy też na opał zaspokajały prawie za bezcen i obficie rozległe i dziewicze puszcze leśne.

Wreszcie gdyby rolnicy z Przedmieścia Wielkiego prócz własnej pracy dostarczyli byli i materiału budulcowego do budowy w mowie będącego kościółka, byłiby oni niezawodnie zbudowali go w swej własnej, rozległej wsi Wielkiem Przedmieściu, nie zaś w małej sąsiedniej wiosce Zabłociu.

Wokoło kościółka tego rozlegał się cmentarz, na którym grzebano zwłoki mieszkańców Wielkiego Przedmieścia i Zabłocia.

12. Sprowadzenie Bernardynów do Tarnowa.

W roku 1459. Jan Amor z Tarnowa wspólnie z swym bratem Janem Rafałem, kanonikiem krakowskim i prepozytem tarnowskim, sprowadzili zakonników Bernardynów do Tarnowa i osadzili ich w drewnianym klasztorze i kościółku za murami miasta. Następnie w roku 1468. wymurował Jan Amor OO. Bernardynom w miejsce drewnianych nowe zabudowania klasztorne i wspinały kościół z grobowcami, warownym otoczył je murem i połączył je, jak niesie podanie, ze zamkiem za pomocą podziemnego chodnika. Dziś budynek kościoła pobernardyńskiego zajmuje c. k. Sąd obwodowy, a zabudowania klasztorne mieszczą w sobie więzienia sądowe.

Jakby w przeczuciu bliskiej swej śmierci, chcąc zapewnić OO. Bernardynom spokojne posiadanie nadanego im przez siebie kościoła i klasztoru, wydał Jan Amor następujący akt darowizny:

„W Imię Pańskie Amen. Na wieczną rzecz pamiątkę. Jan Amor z Tarnowa, kasztelan krakowski, wszystkim w ogóle i w szczególności tak teraźniejszym, jak na przyszłość obecnym, o tem wiedzieć mającym, niniejszą treścią oznajmujemy, że my, Boskiem wzbudzeni natchnieniem i na zbawienie dusz ludzkich odkupionych ogród nasz czyli miejsce całego obwodu klasztoru braci mniejszych Św. Bernarda, za murami miasta naszego Tarnowa leżący, tak wszerek jako wzdłuż, jak przez wyżej wspomnianych braci ze wszech stron obwiedziony lub obwiedzione są, zwyż wzmiankowanym braciom i ich kościołowi na cześć Boską i dla ich wyłącznego i spokojnego pobytu wie-

czynymi czasy dać, wznieść i wcielić postanowiliśmy, jak też niniejszem dajemy, wznosimy i wcielamy za łaską Boską na wieki. Który to ogród nadany, wzniesiony i wcielony, oraz inne miejsca ogrodzone, dane, wzniesione i wcielone od wszystkich, jakichkolwiekbydy cywilnych czynszów, podatków, danin i robót, nam się należących, uwalniamy na zawsze. W dowód czego i świadectwo pieczęć naszą większą na czerwonym jedwabnym sznurku zawieszamy. Działo się w zamku naszym tarnowskim w sobotę, w sam dzień Św. Klemensa Papieża i Męczennika roku 1499. Jan Amor kasztelan krakowski.“¹⁾

13. Kanonia „wierzchosławicka“ tyt. Św. Barbary.

Szczególniejszymi, jak widzimy z powyższego opowiadania, dobrodziejami kolegiaty tarnowskiej byli Panowie z tego tak potężnego, a zarazem tak zacnego rodu Tarnowskich. Przez całe 240 lat władania Tarnowem troska ich o rozwój tej kolegiaty jest nieustanną i bez przerwy zaznacza się co raz to nowemi na jej rzecz fundacyami, na które szczodłą dłonią znaczne przeznaczali kapitały. Ich zabiegom i przemożnemu ich wpływowi zawdzięczać należy ustanowienie kolegiaty w Tarnowie, oni wznieśli nam okazałą świątynię Pańską, oni uposażyli w niej trzy prałatury i trzy kanonie, oni zaopatrzyli ją w cenne i liczne aparaty kościelne, oni wreszcie — gdy w roku 1483. pożar uszkodził kościół kolegiacki, to dzieło ich pobożności, — znacznym nakładem przywrócili temu domowi Bożemu pierwotny jego świetny wygląd, znacznie go zarazem powiększając.²⁾

Ostatnim pięknym kwiatem w tym olbrzymim wieńcu zasług Tarnowskich koło kościoła kolegiackiego w Tarnowie, który to wieniec we wdzięcznej pamięci Tarnowian nigdy nie zwiędnie, jest fundacya nowej, siódmej w tym kościele kanonii, tzw. „wierzchosławickiej“ tytułu Św. Barbary.

Dokumentem, zeznanym w Krakowie dnia 22. stycznia 1494. r. Jan Amor z Tarnowa, kasztelan krakowski, przyłączył kościół parafialny pod wezwaniem Św. Wojciecha w Wierzchosławicach do ołtarza Św. Barbary, przez jego przodków w kolegiacie tarnowskiej ufundowanego, a to ze wszystkimi dochodami, do tego kościoła parafialnego przynależnymi, na co

¹⁾ Miasto Tarnów, ks. Wincenty Balicki z r. 1831 str. 77 i 78. ²⁾ Linia tarnowska zacnego rodu hr. Tarnowskich wygasa na hr. Janie Krzysztofie $\frac{1}{4}$ 1567, poczem dobra hrabstwa tarnowskiego przez Zofię hr. Tarnowską żonę Konstantego księcia na Ostrogu, przeszły na własność książąt Ostrogskich, a później wskutek podziałów na własność książąt Ostrogsko-Zasławskich, Zamojskich, Lubomirskich i książąt Sanguszków; wreszcie ks. Sanguszkowie zjednoczyli znów hrabstwo tarnowskie w swych rękach (w r. 1741).

się ówczesny wierzchosławicki pleban zgodził. W ten sposób ustanowił Jan Amor w pomienionej kolegiacie nową kanonię prebendarską tytułu Św. Barbary. Kanonika prebendarza zobowiązał on do utrzymywania w kościele wierzchosławickim wikarego, uzdolnionego do sprawowania pieczy dusz w paratii, oraz do odprawiania mszy św., które do ołtarza Św. Barbary należały wedle aktu fundacyi, a to albo osobiście, albo przez ianego kapłana, za co pobierać miał dochody, przeznaczone na uposażenie tegoż ołtarza, a mianowicie 4 grzywny z łaźni miejskiej tarnowskiej i 4 grzywny t. zw. „krajkowego“ z kramnic sukienniczych w Tarnowie i był uwolnionym od obowiązku płacenia ze swych dochodów daniny prepozytowi w sumie rocznej 4 grzywien.

Ufundowawszy w ten sposób kanonię, upraszał fundator Fryderyka, kardynała arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa krakowskiego o potwierdzenie onejże i o przyznanie mu i jego następcom prawa patronatu tej kanonii, a zarazem zaprezentował na nią plebana wierzchosławickiego Jakuba.¹⁾

Akt powyższy nie uzyskał jednak zatwierdzenia. Stało się to, jak można wnosić z dalszego przebiegu sprawy, zapewne z tego powodu, iż akt ten nie zawierał szczegółowych postanowień co do uposażenia wikarego, mającego w zastępstwie kanonika sprawować służbę Bożą w parafii wierzchosławickiej, a może i dla tego, że kardynał nie życzył sobie ubytku, a właściwie zwinięcia wzmiankowanej altaryi Św. Barbary bez równoczesnego powołania do życia innej altaryi w tutejszej kolegiacie.

Aby pierwotny swój zamiar do skutku doprowadzić, uzyskał Jan Amor, kasztelan krakowski, dnia 9. marca 1497. roku w Sandomierzu zezwolenie króla Jana Olbrachta do zapisania 10 grzywien rocznego wieczystego dochodu, należącego do dziedziców Tarnowa, z jatek solnych tarnowskich, t. zw. „na prassolyech“ na ufundowanie pewnego ołtarza w kolegiacie tarnowskiej, a właściwie na uposażenie altarzysty tego ołtarza, aby tenże odprawiał msze św. na uproszenie zbawienia dla Jana Amora, tudzież jego przodków i następców.²⁾ Będzie to niezawodnie altarya Bożego Ciała, o której będzie mowa na innem miejscu.

Dokonawszy tego, zeznał Jan Amor z Tarnowa, kasztelan krakowski, dnia 28. kwietnia 1498. r. w Krakowie ponownie bardzo szczegółowy akt fundacyjny kanonii Św. Barbary w kolegiacie tarnowskiej, zupełnie zgodny z aktem fundacyjnym z roku 1494, a w szczegółach postanawiający ponadto, iż wikaryusz kościoła wierzchosławickiego ma być wieczystym i że ma go instytuować prepozyt tarnowski za prezentą dziedzica Tarnowa i za wiedzą kanonika, któremu wikary ten w sprawach zarządu kościelnego w Wierzchosławicach miał podlegać.

¹⁾ Archiwum Sławuckie T. II. N. 201., ²⁾ T. II. N. 209.

Na utrzymanie wikarego, w mowie będącego, wydzielono z uposażenia dotychczasowego plebana wierzchosławickiego, obecnie kanonika prebendarza:

- a) część gruntów, zwanych „Mogiłki“ i „Smolnice“ i część łąki razem z domem i ogrodem w Wierzchosławicach, oraz
- b) dziesięcinę folwarczną we wsiach: Charbinowice (pow. Pińczów gub. Kielecka) i Krzeczonów (pow. Myślenice w Galicyi).

Na uposażenie kanonii prebendarskiej Św. Barbary

1. pozostawiono resztę uposażenia plebana Wierzchosławickiego, a mianowicie:

- a) dziesięcinę snopkową ze wszystkich pól folwarcznych i kmiecych we wsiach: Wierzchosławicach, Gosławicach, Ostrówku, Bogumiłowicach i Komorowie i z pól t. zw. „po wyspiskach“ należących do młynarza w Komorowie, tudzież ze wszystkich ogrodów, w których się skutecznie zasiewy; dziesięcinę tę zwozili włościanie własnymi zaprzęgami do stodół kanonika;
- b) daninę w gołębiach i konopiach z całej parafii wierzchosławickiej;
- c) jednego poddanego na gruncie plebańskim z sadem i ogrodem i z prawem pastwiska na gruntach włościańskich we wsi Komorowie;
- d) grunt w Komorowie, z którego 50 kóp pszenicy co roku zebrać można, w Wierzchosławicach: grunt t. zw. „niwa kościelna“, na którym wolno plebanowi osadzać zagrodników lub osadników dla swego użytku i robocizny; rolę zwaną „Kąty“; rolę za dworem; rolę zwaną „Kamieniec“ pod wsią Gosławicami, gdzie są także łąki kościelne i gdzie wolno plebanowi jedną lub dwie chaty zbudować dla poddanych do pilnowania zasiewów; nadto role: w Podborzu 2 stajania, w Wierzchosławicach 2 stajania, w Smolnicach 4 stajania, w Błoczenicach 3 stajania, w Mogiłkach 3 stajania, w Między Porkach 2 stajania, w Osicach 3 stajania, w Holwinie 2 stajania, w Zastawiu 1 stajanie;
- e) prawo wspólnego pastwiska we wsi Gosławicach, a mieszkańcy tej wsi byli obowiązani w mowie będące pastwisko od strony łąki i roli plebańskiej „Kamieniec“ płotem ogradzać, aby bydło nie robiło szkody;
- f) karcznię w Wierzchosławicach z polem, zwanem „niwka karczmarska“, i z browarem, tudzież z prawem propinacyi wszystkich trunków;
- g) prawo wrębu w lasach hrabstwa tarnowskiego co do drzewa tak buładowego jak i na opał, tudzież prawo paszenia bydła własnego po ścierniach i lasach pomienionego hrabstwa;

2. dodano nadto temuż kanonikowi całe uposażenie altaryi Św. Barbary, a więc:

- a) 4 grzywny z łaźni miejskiej w Tarnowie,
- b) 4 grzywny rocznie z postawów sukna tzw. „krajkowe“ od wszystkich

sukienników i kupców tak katolików, jak akatolików i żydów, którzy postawy sukna w Tarnowie sprzedają, płatne na święto Sw. Marcina.

Uwolniono również tego kanonika, jak już wyżej powiedzieliśmy, od płacenia prepozytowi daniny w rocznej kwocie 4 grzywien.

Wikary wierzchosławicki miał co tydzień odprawiać jedną mszę za umarłych, drugą zaś o Matce Boskiej. Kanonik był również obowiązany do odprawiania przy ołtarzu Św. Barbary w kolegiacie tarnowskiej co tydzień dwu mszy św., a mianowicie jednej za dobrodziejów ołtarza wzmiankowanego, drugiej zaś o Matce Boskiej.

Prawo patronatu i prezenty tak kanonii Sw. Barbary, jak i wieczystego wikaryatu wierzchosławickiego zastrzegł Jan Amor sobie i swym prawnym następcom i na omawianą kanonię zaprezentował Jakuba, dotychczasowego plebana z Wierzchosławic.¹⁾

Gdy Dr. Paweł z Zalesia, ówczesny prepozyt tarnowski, na fundację tę się zgodził, Fryderyk kardynał, arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski, zatwierdził powyższy akt fundacyi przywilejem, wydanym w Krakowie dnia 19. grudnia 1498. r., w kolegiacie tarnowskiej utworzył kanonię Sw. Barbary i instytuował na niej pomienionego wyżej Jakuba, plebana wierzchosławickiego.²⁾

Kanonია ta miała także w Tarnowie ogród przy klasztorze OO. Bernardynów.³⁾

Wyrokiem sądu zamkowego w Gunniskach z dnia 6. listopada 1726, postanowiono, iż z owych 4 grzywien krajkowego, które należały do uposażenia omawianej kanonii, mają płacić po połowie cech sukienników i kupcy handlujący suknem.⁴⁾

Kanonię tę z biegiem czasu dzierżyli:

- | | | |
|---|-----------|---|
| 1) Jakub | _____ | 1498 |
| 2) Benedykt Bogner | _____ | 1585—1597 |
| zrezygnował. | | |
| 3) Jakób Sołtyskowiez | _____ | 1597—1599 |
| 4) Maciej Kus (Kussius, Kusiowiez) | _____ | 1599—1619 |
| 5) Adam Slizowiez Dr. filoz. | | 1658—1678 † |
| 6) Stanisław Kępski | _____ | ²⁶ / ₃ 1678—1691 † |
| 7) Kazimierz Siciński Dr. ob. praw, przedtem kanonik tarn. | | |
| tyt. P. Maryi na zamku | _____ | ¹⁰ / ₁₀ 1691—1717 † |
| 8) Albert Skwarkiewicz | _____ | ³ / ₃ 1717—1725 † |
| 9) Stanisław Kaszowiez przedtem tarn. altarysta Św. Skaplerza | _____ | ²³ / ₁₀ 1725—1735 |

¹⁾ Archiwum Sławuckie T. II. N. 211. ²⁾ T. II. N. 212. ³⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. karta 128. ⁴⁾ Acta Consistorii Tarnov. z r. 1726.

- 10) Antoni Bełdowski Dr. filoz pleban w Przecławiu, dziekan mielecki później tarn. kanon. fund. Góreckiego $^{24}/_{10}$ 1737—1741
- 11) Adam ze Stanwice Kreczyk _____ 1741—1749
zrezygnował, zostawszy prepozytem w Pilicy.
- 12) Józef Zakrzewski, pleban w Jurkowie, kanon. WW. SS.
w Krakowie _____ $^{19}/_{9}$ 1749—1760 †
- 13) Tomasz Michałowski, kanonik kijowski _____ $^{21}/_{9}$ 1760—1783.

14. Bractwa w kolegiacie tarnowskiej.

Z przywileju Piotra Gamrata, arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupa krakowskiego, dowiedzieliśmy się, iż w kolegiacie tarnowskiej w r. 1542 było ośm bractw, które wikaryuszom tarnowskim płaciły corocznie 6 grzywien, lecz jakie to były bractwa, nie wspomina ów przywilej.

Dopiero liczne zapisy w testamentach mieszczaństwa tarnowskiego, za mieszczone w księgach wójtowsko ławniczych miasta Tarnowa, z drugiej połowy 16. i z pierwszej połowy 17. stulecia pouczają nas, że bractwami temi były :

- a) Bractwo Bożego Ciała
- b) „ Św. Skaplerza N. P. Maryi
- c) „ literatów N. P. Maryi
- d) „ Św. Anny

Powyższą liczbę wymienionych bractw do liczby ośmiu wypełniały bractwa cechów tarnowskich.

W wiekach ubiegłych całe życie miast koncentrowało się w cechach rzemieślniczych. W Tarnowie cechów takich było początkowo mniej, a później, jak już widzieliśmy, było ich jedynaście. Rządziły się one wybornymi przepisami, czyli statutami, które wyrabiały w rzemieślnikach solidarność braterską, poszanowanie swego rzemiosła i budziły w nich przeświadczenie o własnej sile, z drugiej zaś strony łączyły braci cechowych w bractwo kościelne, zajęte obsługą, oświetlaniem i przyozdabianiem przydzielonego cechowi ołtarza, przy którym kosztem cechu, w pewnych, ściśle wyznaczonych dniach, odprawiano nabożeństwa za zmarłych członków cechu.

W jaki sposób poprzydzielane były ołtarze w naszej kolegiacie bractwom cechowym, mówiliśmy już wyżej.

Teraz wypadnie nam, bodaj krótką uczynić wzmiankę o wyżej wymienionych czterech bractwach niecechowych.

Najstarszem z nich jest bractwo Bożego Ciała. Istniało ono przy ołtarzu tego samego tytułu, należącym do kantora (primiceryusza) i miało nadane odpusty przez stolicę apostolską w latach 1512, 1540 i 1628 za branie

udziału w procesjach we czwartki, tudzież w święto Bożego Ciała.¹⁾ Przy tym ołtarzu była ufundowana także altarya 1-mi ministerii przez Jana Amora z Tarnowa, o czym już wyżej mówiliśmy, i altarya 2-di ministerii przez Bełezowskiego na sumie 600 Złp. Suma ta wzrosła następnie przez dopisanie zaległych odsetek do kwoty 1000 Złp. i dano ją na podstawie karty dłużnej, zeznanej przez Stanisława Jordana z Zakliczyna w grodzie N. M. Korczyn w piątek po święcie Trzech Króli 1685. r. na dobra Koszyce wielkie.²⁾ Nadto zapisali bractwu Bożego Ciała: Andrzej Tarło, prepozyt tarnowski, stały coroczny datek 50 Złp. na ozdoby ołtarza i inne potrzeby, Kasper Branwicki na воск rocznie 5 Złp. i Marcin Liskowicz, kanonik tarnowski, corocznie 4 Złp. na воск i wino do ołtarza.³⁾

O bractwie literatów N. P. Maryi nie podają nam źródła miejscowe żadnych szczegółów. Było to bractwo, którego członkowie musieli umieć modlić się z książki i którego obowiązkiem była opieka nad sierotami, pozostałymi po zmarłych członkach bractwa.

Bractwom i połączonym z nimi altaryom: Św. Skaplerza N. P. Maryi i Św. Anny poświęcimy osobne rozdziały, tu dodamy tylko, iż za staraniem Dra Pawła z Zalesia, kanonika krakowskiego i prepozyta tarnowskiego, Fryderyk kardynał arcybiskup gnieźnieński, biskup krakowski, przywilejem, wydanym w Radłowie dnia 29. września 1499. r. nadał bractwu cechowemu szewców w naszej kolegiacie sto dni odpustu dla tych wszystkich wiernych, którzy do tego bractwa wstępują, albo w pierwszy piątek każdego kwartału, kiedy wigilie i mszę św. za dusze zmarłych członków bractwa tego się odprawia, do kościoła przybędą i pomodlą się pobożnie, albo będą tam błagać Boga o spokój dla całego kościoła i szczęście dla królestwa polskiego, albo bractwo to w sprawieniu kielichów, mszałów lub innych aparatów kościelnych wesprą, albo wreszcie wezmą udział w pogrzebie zmarłego członka bractwa i pomodlą się za jego duszę.⁴⁾

15. Altarya i bractwo Św. Anny.

Bractwo Św. Anny miało w kolegiacie tarnowskiej swoją własną kaplicę, stanowiącą dziś zachodnią część kaplicy Serca Pana Jezusa, z ołtarzem Św. Anny, przy którym Jan Zalasowski, mieszczanin tarnowski i wódarz dóbr Jana hr. Tarnowskiego, ustanowił w bractwie omawianem kapelanie

¹⁾ Conscriptio erection. poz. 13. 37 i 6. ²⁾ Conscriptio erectionum eccl. colleg. tarn. poz. 60 i 108. ³⁾ Acta capitul. Tarn. T. I. kart. 19. 109—111. 186. 187. 193. 194 i T. II. str. 151 i conser. erect. poz 75. ⁴⁾ Archiwum miasta Tarnowa N. 18.

w. r. 1514') i uposażył ją posagiem 200 Złp. na dobrach Karwodży, Zabłędzy i Łowczówku wielkim zabezpieczonym.²⁾

Następnie Agnieszka Passerowa, mieszcanka tarnowska, przy tym samym ołtarzu i dla wygody bractwa omawianego ufundowała drugą kapelanię, tzw. 2di ministerii spowiednika i przeznaczyła dla niej na uposażenie połowę swej kamienicy w Tarnowie i cztery prety roli z obowiązkiem kapelana spowiednika 2di ministerii do odprawiania raz na tydzień mszy św. i raz na rok anniwersarza za spokój swej duszy.³⁾ Akt fundacyi, zeznany w roku 1653, zatwierdził Piotr Nałęcz Gębicki, biskup krakowski, w dniu 29. maja 1654.⁴⁾ Prawo patronatu i prezenty tej kapelanii przysługiwało radnym miejskim tarnowskim, albowiem Władysław Dominik, książę Ostrogo-Zasławski w liście, pisanym z Kobierzyna dnia 6. maja 1654. r., poleca tymże radnym, aby altaryę czyli kapelanię tę konferowali ówczesnemu kanonikowi kaznodziei tarnowskiemu ks. Andrzejowi Januszkiewiczowi.⁵⁾

Jakie były dalsze losy tej altarii 2di ministerii, zobaczymy poniżej.

16. Sprowadzenie zakonnic do Tarnowa.

W roku 1550. sprowadzono do Tarnowa zakonnice. Były to siostry pokutujące Św. Franciszka trzeciej reguły. Nie wiadomo, kto je sprowadził do Tarnowa i kto je osadził w klasztorze, w którym obecnie mieszkają OO. Bernardyni.

Wnosząc jednak z tego, co Tarnowscy zdziałali dla pomnożenia chwały Bożej w Tarnowie i wiedząc, że siostra Jana hr. Tarnowskiego Zofia (Regina) była zakonnicą, może nawet w tym samym zakonie, możemy prawie na pewne twierdzić, że sprowadzenie zakonnic tych i wybudowanie im klasztoru w Tarnowie było dziełem Jana hr. Tarnowskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana w. kor.

Pomienione zakonnice wiodły cichy i pracowity żywot, utrzymując się z robót ręcznych kobiecych tudzież z dobrowolnych datków, otrzymywanych od licznych w owych czasach dobrodziejów.⁶⁾

Kościół własnego nie posiadały siostry pokutujące, lecz chodziły do kościoła OO. Bernardynów. Tej niedogodności zaradziła Opatrzność Boża w następujący sposób: Helena Nikielsonówna, zakonnica z zakonu tarnowskiego zapisała księciu Pawłowi Karolowi Sanguszcze w dniu 28. czerwca 1747. r. swą kamienicę w podcieniu zachodniem w rynku tarnowskim

¹⁾ Archiwum miasta Tarnowa N. 20. ²⁾ Acta capit. colleg. Tarnov. z r. 1670. ³⁾ Stiftungs-Buch des Tarnover-Dioecesis poz. 147. ⁴⁾ Conscripção erection. ecclesiae colleg. Tarnov. poz. 17.

⁵⁾ Archiwum miasta Tarnowa Nr. 125. ⁶⁾ Szematyzm kleru dyec. Tarn.

(dzisiejszy pałac biskupi), za co tenże przyrzekł zakonnikom, że im wybuduje kościół.¹⁾ Przyrzeczenia tego dopełniła dopiero w roku 1776 księżna Barbara Sanguszkowa, wdowa po wzmiankowanym księciu, wybudowawszy w tymże roku zakonnikom murowany kościółek przy ich klasztorze pod wezwaniem św. Barbary.

Tu zaznaczyć jeszcze wypada, że w mowie będące zakonnice, po zastrzeżeniu ich reguły przez Stolicę Apostolską, spodziewały się, że zakon ich w Tarnowie dla braku nowo wstępujących zakonnic skazanym jest na wymarcie i w tem przeświadczeniu w r. 1630. zeznały akt darowizny swego klasztoru wraz ze sadem i ogrodem na rzecz OO. Bernardynów.²⁾

Obawy bogobojnych sióstr nie ziściły się wprawdzie zaraz, bo zakon ich po zeznaniu tego aktu darowizny przeżył jeszcze w Tarnowie przeszło 150 lat, lecz spotkała go wreszcie nieprzewidziana i niezasłużona kassata, a wówczas omawiany akt darowizny przydał się tutejszym OO. Bernardynom, gdyż po zabranii im ich kościoła i klasztoru, zając mogli jako swą własność kościół i klasztor, które biedne wygnanki były zmuszone opuścić i szukać schronienia poczęści w Nowym Sączu.³⁾

17. Kościółek Św. Anny.

Za murami miejskimi na przedmieściu tarnowskiem w tem miejscu, gdzie dziś przy zbiegu ulic Św. Anny i Św. Ducha znajduje się dom zajezdny tzw. „Hotel Londyński“ istniał przez trzysta lat kościółek Św. Anny.

Wybudował go Adam Eberhard, mieszczanin tarnowski w roku 1527.

Powody, jakie go skłoniły do tej budowy, spisał fundator własnoręcznie, i pismo to, oprawione w ramy, zawiesił w wybudowanym przez siebie kościółku.

Opiewało ono następnie :

„Jezus, Maryja, Św. Anna. Ja niegodny, grzeszny człowiek niczem ten kościółek dał budować, miałem wielkie i sławne widzenie, a osobliwie kiedy miałem gardło dać nazajutrz dla ranienia burmistrza, rzeczzonego Wencla, tej nocy, nie wiem jeśli wiadomie albo niewiadomie, widziałem Panią uczciwą, mówiącą w te słowa: Nie omieszkaj wybudować kościółka ku czci i chwale Panu Bogu Wszechmogącemu, Błogostawionej Dziewicy Pannie Maryi i Św. Annie na tem miejscu, a bądź bezpieczny o żywocie nazajutrz. Co było wszystkim wiadomem. Z czego niech będzie cześć

¹⁾ Akta wójtowsko-lawnicze tarnowskie z r. 1747 str. 480. ²⁾ Akta burmistrzowsko-radzkie tarnowskie z r. 1630. karta 167. ³⁾ „Nowy Sącz, Jego Dzieje i Pamiątki dziejowe“ ks. Jan Sygański T. J. 1892 str. 79 uw. l. 5.

i chwala Panu Bogu, Najświętszej Pannie i Annie Świętej. Proszę dla Pana Boga Wszechmogącego za mnie sierotę grzesznego zmówić jeden pacierz Zdrowaś Maryo. Działo się roku 1527 Adam Eberhard mp.“

Pierwotny kościółek Św. Anny, zbudowany przez Eberharda, a poświęcony we wtorek po święcie Apostołów Szymona i Judy w roku 1529, był drewniany i tak mały, że mógł pomieścić zaledwie 40 ludzi. Dopiero Kilian Bałkowicz, wójt tarnowski, w miejsce onegoż wybudował nowy, większy murowany kościółek Św. Anny, w dniu 29. sierpnia 1654. r. ukończywszy budowę własnym kosztem i przy pomocy OO. wikaryów tarnowskich, którzy na tę budowę dali 40 Złp.¹⁾

Kościółek ten należał do wikaryuszy tarnowskich i oni nim zawiadywali.

18. Kościółek Św. Trójcy.

Kościółek drewniany pod wezwaniem Św. Trójcy we wsi Terlikówce zbudował Łukasz Godzinka, senior wikaryuszy tarnowskich, w roku 1589,²⁾ a poświęcił go Jerzy książę Radziwiłł, kardynał i biskup krakowski w roku 1597. w czasie wizytowania kolegiaty tarnowskiej.³⁾

19. Mansyonarze kolegiaty, ich uposażenie i obowiązki.

Aktem, potwierdzonym dnia 20. lutego 1609. r. przez króla Zygmunta III., a dnia 15. kwietnia 1609. r. przez Piotra Tylickiego, biskupa krakowskiego, ufundował Janusz książę Ostrogski, kasztelan krakowski, w kolegiacie tarnowskiej pięciu księży mansyonarzy, przeznaczając na ich utrzymanie corocznie 500 Złp. Dotację tę w roku 1649. podwyższył Władysław Dominik książę Ostrogsko Zasławski corocznie na 750 Złp. a suma, przynosząca ten dochód, była zabezpieczoną na dobrach Mikołajowice i Sierakowice.

W zamian za to byli mansyonarze tarnowscy obowiązani odśpiewywać codziennie godzinki o N. P. Maryi, a mianowicie; Matutinum, prymę, tercyę, sekstę, nonę, wesperę i kompletoryum i odprawiać mszę św. o Najświętszej Pannie, zwaną „Rorate“, wyjąwszy piątki, w które mieli odprawiać mszę św. o męce Pańskiej i śpiewać na ten sam temat. Byli oni nadto obowiązani raz na kwartał we czwartek odprawiać mszę św. i anniwersarz z 9 wigiliami za dusze fundatorów.⁴⁾

¹⁾ Compendium privil. fund. eccl. colleg. tarnov. karta 97. ²⁾ karta 88. ³⁾ Akta konsystorskie tarnowskie od r. 1585 do 1602. ⁴⁾ Acta venerabilis Capituli Minoris ab a. 1731 — 1784. str. 27 — 37.